CZĘŚC XI. № 25. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KROLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 29 Marca. / 10 Kwietnia.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z nószeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg 28 Marca. / 9 Kwietnia.

Przez roskaz dzienny Cesarski z d. 8 b. m. liczący się w wojsku Pułkownik *Zwieriew*, mianowany Sprawującym obowiązki Dyrektora lazaretów czynnej armii.

Ukaz Cesarski *do Kapituły orderów Rossyjskich Cesarsko-Królewskich orderów.*

«17 b. m. Ukazem Naszym, danym do Kapituły w d. 17 Listopada 1831 roku, zaliczone zostały w poczet orderów Cesarstwa Rossyjskiego ordery Polskie Orła Białego i Ś. Stanisława, pod nazwaniem orderów Cesarsko-Królewskich, a 13 Grudnia tegoż roku, roskazem Naszym na imię Kanclerza orderów danym, oznaczone zostały ich stopnie względnie orderów Św. Alexandra Newskiego i Ś. Anny, tak iż order Św. Alexandra Newskiego ma starszeństwo przed orderem Orła Białego, a order Ś. Anny 1 klassy, przed tejże klassy orderem Ś. Stanisława.»

«Uznając potrzebném, powodem oznaczenia stopniowanego tych orderów starszeństwa, ustanowić też i sposób ich noszenia, Roskazujemy, iżby ci, którzy mają order Orła Białego i Św. Stanisława 1 klassy, nie nosili ani gwiazd ani wstęg tych orderów: pierwsi przy orderze Ś. Alexandra Newskiego, a ostatni przy orderze Ś. Anny 1 klassy; dla oznaczenia zaś że są kawalerami, mają oni przy starszych dekoracyach, nosić krzyże tych młodszych orderów, na wąskich właściwego koloru wstążkach, na szyi.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 20 Marca.

Dnia onegdajszego okropny przypadek przeraził wszystkich mieszkańców w stolicy tutejszej. Stanisław Malinowski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, s powodu zaniedbywania spraw sobie powierzonych od urzędowania usunięty, powziął okropną myśl popełnienia morderstwa, do którego, jak sam wyznaje, oddawna się już był przysposobił. Jakoż, uzbroiwszy się w dość długi, mocno naostrzony nóż, po godz. 3 z południa dnia tego wpada nagle do mieszkania Prezesa Trybunału Województwa Mazowieckiego, Pawła Piotra Brzozowskiego, w pałacu Karasia, naprzeciw kościoła Ś. Krzyża, zastaje go w towarzystwie dwóch osób, w gabinecie swoim siedzącego, i nim ci, nagłem tem przyjściem przerażeni, spostrzedz zdołali, silnem przerżnięciem z dwóch stron gardła, życie mu odbiera. Ś. p. Brzozowski, bez wydania najmniejszego głosu, pada bez duszy, z głową zupełnie prawie odciętą, na ziemię. Przybiegła żona, rzuca się na martwe zwłoki małżonka i serdecznemi okrywa je uściskami. Zbiegli się natychmiast domownicy, ale wszelki ratunek już był daremny. Morderca, żadnego nie stawiąc oporu, natychmiast związany i w ręce Policyi oddany został. Ś. p. Brzozowski pozostawił w nieutulonym żalu żonę swą i dzieci, niemniej licznych krewnych i przyjaciół; smutek powszechny maluje się na twarzach mieszkańców, bo w nim utracili zasłużonego urzędnika i gorliwego cierpiącej ludzkości obrońcę. *(Kor. War.)*

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 29 Marca. Wczora wieczorem umarł tu minister stanu i gabinetu Królewskiego hrabia Bernstorff, z apoplexyi.

— Z rosporządzenia hrabi Trauttmansdorff, ministra austryackiego przy dworze naszym, odbył się 27 b. m. w tutejszym katolickim kościele obchód żałobny, za duszę zmarłego Cesarza Franciszka.

Londyn 25 Marca. W izbie wyższej 23 b. m. lord Brougham złożył prośbę o zniesienie opłaty sztęplowego od gazet, i miał w tym celu długą mowę, s której się pomiędzy innemi wykrywają wiadomości następujące. Opłata sztęplowego daleko jest wyższą od wartości przedmiotu na którym ciąży; dziennik wartujący 2 pensy, płaci 4 pensy stęplowego. Podatek ten ogranicza czytanie dzienników do nader małej części ludności, gdyż liczba sprzedawanych w całém państwie exemplarzy nie przewyższa 30 milijonów rocznie, co nie wynosi i 25 części ilości proporcyonalnej roschodzącej się w Stanach Zjednoczonych, których obyczaje narodowe tak wiele z angielskiemi podobieństwa mają. We Francyi od 1815 do 1829 roku liczba zbywanych exemplarzy wynosiła od 28,000 do 58,000. Zarzucają wprawdzie iż zniesienie stęplowego od dzienników zmniejszyłoby nader znacznie dochod skarbowy; lecz wynikająca stąd strata zostałaby wynagrodzoną przez zwiększenie się przychodu poczty z rozsyłania dzienników, a nadewszystko opłaty od ogłoszeń. Innym zarzutem przeciw środkowi temu jest, iż znacznieby zwiększył liczbę pism niemoralnych: lecz i dzisia, liczba takich, gazet wydawanych bez stępla, nie jest dla tego mniejszą. Wychodzi ich około 163, większa część których prawdziwie jest szkodliwą. Tym więc sposobem stęplowe od gazet daje przywileje wyłącznie nie dobrym ale złym gazetom.

— W izbie niższej 20 b. m. P. Hardinge przekładał niektóre środki zamiany dziesięcin w Irlandyi na inny podatek, o których wnieść ma potem bil osobny. Proponowane przezeń postanowienia są treści następującej:

«Izba uznaje, za pożyteczną znieść w Irlandyi dziesięciny i zastąpić je innymi poborami, ciążącemi na własności gruntowej, którychby wartość spływać mogła do rąk dzisiejszych właścicieli dziesięcin. Pobór ten gruntowy, wynoszący 75% wartości dziesięciny, płacony będzie nie przez dzierżawcę, w którego posiadaniu własność gruntowa się znajduje, lecz przez samego właściciela, i będzie mógł zostać jednorazowo wykupiony, złożeniem wartości wyrównywającej 20-stoletniemu jego produktowi. — Duchowni irlandzcy, którym wydane zostały wynagrodzenia z milijona uchwalonego na ten koniec przez parlament, w roku 1833, nie będą obowiązani do ich zwrotu, a zaległości dziesięcin za rok 1834 zaspokojone zostaną z summy 307,000 f. ster, od wspomnianego milijona pozostającej.»

Po dość żwawych rosprawach za i przeciw tym postanowieniom, sir R. Peel, który stawał w ich obronie, zgodził się na cofnięcie ostatniego z nich. Śród wszczętych s tego powodu sporów, przyszło do nader uszczypliwych przymówek pomiędzy P. Peel i P. Hume, które zaledwie ustały za przywołaniem ich do porządku przez prezesa. Podana przez PP. S. Rice i Hume poprawa tego wniosku, —zawierająca proste twierdzenie: iż izba sądzi za rzecz potrzebną zmodyfikować i ulepszyć prawa o dziesięcinach w Irlandyi, — otrzymała za sobą tylko 198 głosów, kiedy tymczasem za pierwotną formą postanowienia oświadczyło się ich 213; Tą więc razą ministerstwo miało za sobą większość 15 głosów.

23*go*, P. Roebuck oskarzył kanclerza skarbu o naruszenie przywilejów izby przez list, który, po wczorajszych przymówkach w izbie s P. Hume, napisał do tego ostatniego, z żądaniem objaśnień względem obrażających wyrazów użytych przeciw niemu. P. S. Rice ujął się za P. Peel, twierdząc iż izba nie była przyzwoitem miejscem do osobistych objaśnień. Usprawiedliwiał go także lord Russel, w skutek czego P. Roebuck wniosek swój cofnął.

— Na wspomniany list lorda Peel P. Hume odpowiedział, również pisemnie, iż nie zdaje mu się izby jego słowa mogły być poczytane za obrażające; że nie miał żadnego zamiaru obrażenia P. Peel, i że mocno żałuje jeśli, środ żywości rospraw parlamentowych, wymknęły mu się jakie słowa, któreby na złą stronę tłumaczyć się dały.

— Lord H. Cowley mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym angielskim przy Królu Jmci Francuzów, i mianowanie to jest już urzędownie ogłoszone.

— P. Hume żądał ażeby złożone zostały parlamentowi rachunki właścicieli morskich latarni, które, pozakładane większą częścią nie s rzeczywistej potrzeby lecz s chęci zysku, są powodem licznych nadużyć. Nieraz pozwalano faworytom Królewskim stawić takie latarnie gdzie się podobało, nadając im prawo pobierania opłat ze wszystkich przechodzących okrętów. Dzisia, w Anglii, znajduje się 134 takich latarni, których czysty dochód wynosi do 240,000 f. sterl. Pobierane przez nich opłaty utrudniły handel londyński do tego stopnia, iż tej może okoliczności przypisać należy wzrost handlu miasta Liverpool, dokąd zawijają wszystkie okręty przybywające z Ameryki, jedynie dla uniknienia latarni któremi pobrzeża są najeżone. Dla powzięcia dokładnego wyobrażenia o nadużyciach tego rodzaju dość jest wiedzieć, iż utrzymanie jednej s takowych latarni nie kosztuje więcej nad 1,600 f. st. rocznie, a przynosi właścicielowi swojemu przeszło 8,000 f. sterl.

— *Times* twierdzi jakoby powszechnie mówiono iż wniosek lorda Russell względem użytku dóbr kościoła Irlandzkiego jest ostatniem pokuszeniem się oppozycyi na wywrócenie obecnego ministerstwa.

— Ospa czyni w Londynie straszne spusztoszenia.

Paryż 25 Marca. W izbie deputowanych 20 b. m. zajmowano się dalszym rozbiorem projektu prawa o odpowiedzialności ministrów. Szósty artykuł projektu (przybierający N. 7), przyjęty z niektóremi zmianami, jest następującego brzmienia.

«Art. 7. Jeśli którykolwiek z ministrów przejdzie granice wydatków budżetem dla jego wydziału oznaczonych, a żądane przezeń dodatkowe lub nadzwyczajne summy zostaną odrzucone, izba deputowanych, w razie znacznego przekroczenia, będzie mogła oskarżyć go o fałsz z urzędu (prévarication). Sąd izby parów, na zaniesioną skargę, będzie mógł zasądzić na oskarżonym ministrze część, albo też i całą odrzuconą summę.»

Tegoż dnia przyjęto jeszcze kilkanaście dalszych artykułów projektu o którym mowa, które zawierają w treści co następuje:

Art. 8 — 19. Izba deputowanych może ministra pod sąd oddać jedynie za zasadzie oskarżenia, podpisanego przez pięciu członków izby, jakowe powinno być złożone prezesowi i niezwłocznie zakomunikowane ministrowi którego się tyczy. Izba powinna do trzech dni rzecz tę rozstrzygnąć i oskarżenie odrzucić, lub mianować komissyę dla rospatrzenia go. Komissya ta składać się ma z 9 członków, do niej wszakże nie mogą należeć ci którzy oskarżenie podpisali. Komissya odbiera i rospa-

truje dokumenta, które złożone jej być mają tak dla ugruntowania skargi jak i na obronę oskarżonego, i wzywa świadków, którzy stawać przed nią mają pod obawą kar prawnych. Samego ministra nie może wprawdzie do objaśnienia się wzywać, lecz ma prawo żądać od niego takowych objaśnień na piśmie. Rząd ze swojej strony ma prawo odmówić jej zakomunikowania takich aktów, których ogłoszenie mogłoby stać się dla publicznego interesu szkodliwém. — Komissya powinna raport swój wygotować najdalej w zakresie jednego miesiąca. W razie przeciwnym, zostaje rozwiązaną, i, jeśli do dni 14 po jej rozwiązaniu inna komissya nie zostanie na jej miejsce mianowaną, oskarzenie samo przez się upada. Izba przystępuje do ogólnej narady dopiéro w 8 dni po złożeniu raportu komissyi i zakomunikowaniu go oskarzonemu ministrowi. Jeśli śród ogólnej narady wniesionem zostanie odrzucenie oskarzenia, tedy wniosek ten iść ma na głosy przed wszystkimi innymi. W razie przeciwnym, izba głosuje oddzielnie na każdy punkt oskarżenia, za pomocą gałek, a nakoniec na wszystkie punkta razem wzięte. Jeśli punkta oskarżenia zostaną przyjęte, izba mianuje niezwłocznie 5 komissarzy, dla zaniesienia skargi i popierania jej w izbie parów. Zapadła w tej mierze rezolucya, podpisuje się przez prezesa i sekretarzy, i przedstawia się jednocześnie Królowi i izbie parów. Jeśli sessya izb zostanie zamknioną przez złożeniem się sądu parów, sprawa zawiesza się do sessyi następującej; przeciwnie, idzie swoim trybem, jeśli sessya zostanie zamknioną już po złożeniu się sądu parów. Jeśli izba deputowanych zostanie zupełnie rozwiązaną, już po ukończeniu się rospraw sądowych izby parów, wyrok jej nie traci mocy. Lecz jeżeli zupełne rozwiązanie takowe, nastąpi jeszcze przed ukończeniem się rospraw sądowych, cała sprawa zawiesza się. Nowa izba ma prawo oskarżenie wznowić; lecz jeżeli wznowienie to, do trzech miesięcy po otwarciu jej nie nastąpi, dawniejsza skarga całkowicie upada. Jeśli, podczas takowego odroczenia sprawy, oskarzony minister zostaje w więzieniu, izba parów może go, za złożeniem kaucyi, wypuścić: lecz kaucya ta zwraca mu się dopiéro po upływie 3 miesięcy, jeśli w tym zakresie nowa izba oskarzenia nie wznowi.

Posiedzenie 21 b. m. poświęcone było słuchaniu prośb. Zwróciła na siebie szczególnę uwagę jedna tylko prośba, jednego s paryskich pisarzy, o wystawienie marszałwowi Ney, naprzeciw pałacu Luxemburskiego, konnego posągu; lecz, ze względu na dążenie do podżegania politycznych namiętności została odrzuconą.

— Piszą z Lyonu pod d. 20 b. m. «Przybył tu właśnie oddział straży municypalnej paryskiej, dla eskortowania więzniów politycznych, którzy niezwłocznie do stolicy wywiezieni być mają. Pojadą oni pocztą.»

— Wiele pułków otrzymało roskaz zbliżenia się ku stolicy w pierwszym tygodniu Kwietnia.—35 linijowy, kwaterujący w Arras, wyruszyć ma tam niezwłócznie. Tymczasowo, s powodu przewiezienia więzniów politycznych z Lyonu, ściągnione zostaną do przedmieści pobliższe załogi.

— Powiadają jakoby znany poeta Béranger zupełnie zrujnowany został bankructwem jednego domu handlowego, któremu powierzył był cały swój majątek.

— Według wiadomości z Madrytu, dochodzących 15 b. m. nowy minister wojny, jenerał Valdez zabronił w całém wojsku śpiewania pieśni wojennych, wznoszenia okrzyków «niech żyje» i wszelkich narodowych śpiewów.

— Wiadomości z Hiszpanii nie zawierają nic nowego o działaniach wojennych; podają nam tylko niektóre szczegóły o okrucieństwie i groźbach jenerała Miny. 14 b. m. jenerał ten wydał do nawarczyków odezwę, w której, przypomniawszy dawne ofiarowanie amnestyi, oświadcza iż odtąd wojna rospoczyna się w całém tego słowa znaczeniu, i oznajmuje o losie wsi Lekaroz, w której znaleziono broń i amunicye karlistów, i która została za to tegoż 14 b. m. spaloną; z mieszkańców zaś jej, każdego piątego człowieka rozstrzelano. Jenerał Mina kończy odezwę swoją upomnieniem, iż podobny los czeka wszystkich którzyby przykład wsi Lekaroz naśladowali.

Bruxella 25 Marca. W izbie reprezentantów 24 b. m. minister wojny żądał wyznaczenia mu 3,490,000 fr., na roboty fortifikacyjne wzdłuż granicy północnej; z ogólnej tej summy 1,500,000 użyje się na obwarowanie Zammell, 1,500,000 na fortyfikacye Diest, 400,000 dla Lierre i 900,000 dla Hasselt.

Rzym 17 Marca. Ostatnimi dniami, w skutek jakiejś nieostrożności. pożar wybuchnął we własnych pokojach Ojca Ś., lecz szczęśliwie ugaszony został przez dzielną pomoc mieszkańców, którzy ocalili tym sposobem cały Watykan od grożącego mu niebetpieczeństwa.

— Marszałek Marmont, xżę Raguzy przybył właśnie do Rzymu, s podróży swojej do krajów wschodnich.

Statystyka.

Stan miast w gubernii Wołyńskiej w r. 1833. Żytomierz, nad rzeką Teterową. Ludność męska 13,064, żeńska 13,364. Kupców 2ej gildyi 14, kupcowych 6; 3ej gildyi kupców 66, kupcowych 45. — Kościołów murow. 3, drewnian. 5. — Domów murow. 39, drewnianych 1247. — Szkolnych zakładów duchowny 1, świeckich 4. W duchownym uczniów 4; w świeckich uczniów 274, uczenic 225. — Fabryk i rękodzielni 12, w nich robotników 78.—Sklepów 179.—Traktjerni 4, szynków 61.

Włodzimierz nad rzeką Ługą. Ludność męska 2519, żeńska 1809; kupców 3ej gildyi 35, kupcowych 20. — Kościołów murow. 6, drewniany 1. Domów murow. 15, drewn. 434. Fabryk 10, w nich robotników 300. — Sklepów 92. — Traktjernia 1, szynków 41.

Dubno nad rzebą Ikwą. Ludność męska 4,261, żeńska 4,420. Kupiec 1ej gildyi 1, kupców 2ej gildyi 4, kupcowa 1; 3ej gildyi kupców 48, kupcowych 26. Kościołów murow. 4, drewnianych 3. Domów murow. 26, drewn. 711. Sklepów 197. Traktjerni 7. Szynków 95.

Zasław nad Horyniem. Ludność męska 4,390, żeńska 3,748. Kupców 1ej gildyi 8, kupcowych 4, 3ej gildyi kupców 58, kupcowych 47. Kościołów murow. 3, drewnian. 2; Domów murow. 25, drewnianych 691. Sklepów 112. Traktyer 1, szynków 80.

Krzemieniec nad Ikwą. Ludność męska 3,134, żeńska 2,626. Kupców 2ej gildyi 5, kupcowych 2; 3ej gildyi kupców 24, kupcowych 16. Kościołów murow. 3,

drewn. 2. Domów murow. 26, drewn. 681. Sklepów 100. Traktyerów 2, szynków 40.

Kowel nad Turią. Ludność męska 1,853, żeńska 1,295. Kupców 3ej gildyi 15, kupcowych 9. Kościołów drewn. 5. Domów murow. 1, drewnian. 423. Zakład szkolny duchowny 1, w nim uczniów 24. Fabryk 3, w nich robotników 10. Sklepów 98. Traktyer 1, szynków 35.

Łuck nad Styrem. Ludność męska 2,280, żeńska 1,350. Kupców 1ej gildyi 2, kupcowa 1; 2ej gildyi kupców 5, kupcowa 1; 3ej gildyi kupców 64, kupcowych 41. Kościołów murow. 9. Domów murow. 48, drewn. 356. Szkolnych zakładów świeckich 2, w nich uczniów 121, uczenic 14. Sklepów 28. Traktyerów 2, szynków 32.

Nowogrod Wołyński nad Słuczą. Ludność męska 2,422, żeńska 2,315. Kupców 3ej gildyi 11, kupcowych 11. Kościołów murow. 2, drewnianych 2. Domów murow. 6, drewn. 551. Fabryk 3, w nich robotników 6. Sklepów 38. Traktier 1, Szynków 17.

Ostrog, nad Wiliją i Haryszczą. Ludność męska 3,094, żeńska 3,250. Kupców 2ej gildyi 9, kupcowych 8; 3ej gildyi kupców 46, kupcowych 35. Kościołów murowan. 1, drewnianych 4. Domów murowan. 63, drewnian. 615. Sklepow 41. Traktyer 1, szynków 25.

Owrucz s przedmieściem Ostrowem i futorami nad Narynią. Ludność męska 1,359, żeńska 1076. Kupców 3ej gildyi 7, kupcowych 14. Kościołów murow. 1, drewn. 1. Domów drewnianych 397. Sklepów 65. Szynków 21.

Rowno nad rz. Ustia (Ościenica?) Ludność męska 2,373 żeńska 2,403. Kupców 1ej gildyi 7, kupcowych 6; 3ej gildyi kupców 23, kupcowych 27. Kościoł murowany 1, drewnian. 2. Domów murów. 28, drewn. 330. Fabryk 5, w nich robotników 78. Sklepow 24. Traktyer 1. szynków 25.

Stary-Konstantynow. nad Słuczą i Ikopotią. Ludność męska 9667, żeńska 4,606. (?) Kupców 1ej gildyi 3, kupcowa 1; 3ej gildyi kupców 63, kupcowych 47. Kościołów murow. 6. Domów murow. 75, drewnianych 831. Fabryk 12, w nich robotników 21. Sklepów 170. Traktyer 1, szynków 120.

Oprócz tego Gubernija ma 131 miasteczek; w nich ludność męska 100,099, żeńska 94,833. Kupców 1ej gildyi 7, kupcowych 5; 2ej gildyi kupców 12, kupcowych 11; 3ej gildyi kupców 598, kupcowych 616. Szkolnych zakładów duchown. 3, świeckich 4. W duchownych uczniów 1004; w świeckich uczniów 20, uczenic 29. Dwa jeszcze miasteczka z ratuszami (посады) miały ludności męskiej 308, żeńskiej 262.

Stan miast w gubernii Grodzieńskiej w r. 1833. Grodno nad Niemnem. Ludność męska 2,268, żeńska 2,451. Kupców drugiej gildyi 5, kupcowych 8; 3ej gildyi kupców 77, kupcowych 46. Kościołów murowanych 11. Domów murowan. 99, drewnian. 791. Szkolnych zakładów duchow. 2, świeckich 3. W duchownych uczniów 15, w świeckich uczniów 230, uczenic 53. Fabryka 1, robotników w niej 14. Sklepów 89. Traktyerow 7, szynków 250.

Brześć Litewski nad Bugiem i Muchawcem. Ludność męska 4,426, żeńska 3,280 kupców 1*ej* gildyi 8, kupcowych 7; kupców 2*ej* gildyi 5, kupcowa 1, kupców 3*ej* gildyi 113, kupcowych 70. Kościołów murow. 2, drewn. 2. Domów murow. 51, drewn. 675. Zakład szkolny świecki 1, w nim uczniów 146. Fabryk 2. Sklepów. 157. Traktyerów 3. Szynków 120.

Wołkowysk nad Wołkowyją. Ludność męska 950, żeńska 1000. Kupiec 2*ej* gildyi 1, kupcowa 1. Kupców 3*ej* gildyi 5, kupcowych 5. Kościoł drewniany 1. Domów murow. 5, drewnianych 337. Fabryk 7, w nich robotników 362. Sklepów 30. Traktyer 1. Szynków 25.

Kobryń nad rz. Muchawcem. Ludność męska 2594, żeńska 2115. Kupców 3*ej* gildyi 24, kupcowych 25 Kościołów murow. 1, drewn. 4. Domów murow. 4, drewnian. 544. Zakład szkolny duchown. 1, świecki 1. W duchownym uczniów 65; w świeckim uczniów 6, uczenic 2. Fabryk 6, w nich robotników 15. Sklepów 36. Traktyerów 2. Szynków. 32.

Lida nad rz. Lidzią. Ludność męska 1006, żeńska 975. Kupców 3*ej* gildyi 10, kupcowych 9. Kościołów murowan. 2. Domów murow. 4, drewn. 273. Szkolny zakład duchowny 1, w nim uczniów 79. Fabryka 1, w niej robotników 6. Sklepów 47. Traktyerów 2. Szynków 35.

Nowogródek. Ludność męska 1060, żeńska 1061. Kupców 3*ej* gildyi 21, kupcowych 21. Kościołów murow. 5, drewniany 2. Domów murowanych 6, drewnian. 358. Sklepów 96. Traktyer 1. Szynków 38

Prużana nad Muchawcem. Ludność męska 1114, żeńska 875. Kupców 3*ej* gildyi 13, kupcowych 6. Kościołów drewnianych 3. Domów murow. 3, drewnianych 407. Fabryk 2, w nich robotników 32. Sklepów 47. Szynków 34.

Słonim nad rz. Szczarą. Ludność mezka 2543, żeńska 2639. Kupców 3*ej* gildyi 27, kupcowych 26. Kościołów murow. 6, drewniany 1. Domów murow. 4, drewnian. 654. Zakład szkolny świecki 1, w nim uczniów 97. Fabryk 3, w nich robotników 143. Skepów 151. Traktyerów 2. Szynków 27.

Prócz tego w 73 miasteczkach ludność męska 27,735, żeńska 26,135. Kupców 2*ej* gildyi 6, kupcowych 4. 3*ej* gildyi kupców 122, kupcowych 81. Szkolnych zakładów duchown. 3, świeckich 7. W duchownych uczniów 6; w świeckich uczniów 571, uczenic 35.

Stan miast w obwodzie Białostockim w r. 1833. — Białystok nad Białą. Ludność męska 4,569, żeńska 4,648. Kupców 1*ej* gildyi 7, kupcowych 6; 2*ej* gildyi kupców 13, kupcowych 15, 3*ej* gildyi kupców 69, kupcowych 79. Kościołów murow. 4, drewn. 1. Domów murow. 87, drewn. 518. Szkolnych zakładów duchown. 4, świeckich 4. W duchownych uczniów 51, w świeckich uczniów 371, uczenic 28. Fabryk 17, w nich robotników 634. Sklepów 171. Traktyerów 4. Szynków 98.

Bielsk nad Bielanką. Ludność męska 1,185, żeńska 1,181. Kupców 3*ej* gildyi 9, kupcowych 9. Kościołów murow. 2, drewn. 4. Domów murow. 8, drewnian. 279. Szkolnych zakładów świecki 2, w nich uczniów 52. Sklepów 23. Traktyer 1. Szynków 48.

Drohiczyn nad Bugiem. Ludność męska 455, żeńska 472. Kościołów murow. 4 drewn. 1. Domów. murow. 9, drewn. 128. Zakład szkolny świecki 1, w nim uczniów 141. Sklepów 5. Traktyerów 2. Szynków 12.

Sokołka. Ludność męska 1,211, żeńska 1,160. Kupców 3*ej* gildyi 14, kupcowych 16. Kościoł drewn. 1. Domów murow. 21, drewn. 244. Sklepów 24. Traktyerów 4. Szynków 37.

Wieliż nad Dźwiną. Ludność m. 3432, ż. 3473, kupców 2*ej* gildyi 3, kupcowych 3; 3*ej* gildyi kupców 37 kupcowych 25; kościołów murow. 6, drewnianych 4.

Domów murowanych 13, drewnian. 1018. Zakładów szkolnych świeck. 2. Uczniów 78, uczenic 3. Sklepów 53, Szynków 23.

Horodek nad Horożanką. Ludność m. 846, ż. 850. Kupców 3*ej* gildyi 18, kupcowych 13. Kościoł murow. 1 drewniany 1. Domów drewn. 240. Sklepów 60. Szynków 10.

Dyneburg nad Dźwiną. Ludność m. 3543, ż. 2718. Kupców 2*ej* gildyi 12, kupcowych 8. Kupców 3*ej* gildyi 145, kupcowych 112. Kościoł murow. 1, drewn. 1. Domów murow. 17, drewn. 545. Zakład szkolny świecki 1. Uczniow 84. Fabryk 4. Robotników 2000. Sklepów 121. Traktyerów 5. Szynków 13.

Dryssa nad Dźwiną. Ludność m. 310, ż. 487. Kupców 3*ej* gildyi 21 kupcowych 38. Kościołów murow. 2. Domów murow. 2. drewnianych 130. Fabryka 1, robotników 2. Sklepów 21. Szynków 7.

Lepel nad Ulanką. Ludność m. 1736, ż. 981. Kupców 3*ej* gildyi 14, kupcowych 16. Dom murow. 1, drewn. 193. Szkolnych zakładów świeckich 2. Uczniów 148. Fabryk 2, robotników 10. Sklepów 10. Traktier 1. Szynków 11.

Lucyn. Ludność m. 1095, ż. 350. Kupców 3*ej* gildyi 5, kupcowych 10. Kościoł drewn. 1. Domów murow. 3, drewn. 350. Zakład szkolny świecki 1. Uczniów 10, uczenic 3. Sklepów 260. Szynków 15.

Newel nad Emienką. Ludność m. 2276, ż. 2328. Kupców 3*ej* gildyi 99. kupcowych 75. Kościołów murow. 4, drewn. 4. Domów murow. 9, drewn. 488. Zakład szkolny duchowny 1, świeckich 2. Uczniów w duchownym 27. W świeckim uczniów 72, uczenic 13. Fabryk ryk 17. Robotników 49. Sklepów 76. Szynków 19.

Połock nad Dźwiną. Ludność m. 4414, ż. 4474. Kupców 2*ej* gildyi 6, kupcowych 7, 3*ej* gildyi kupców 303, kupcowych 366. Kościołów murow. 8. drewn. 5. Domów murow. 31, drewn. 1038. Szkolnych zakładów duchown. 2, świeckich 5. W duchownych uczniów 194; w świeckich uczniów 59, uczenic 43. Fabryk 16. Robotników 27. Sklepów 103. Traktyer 1. Szynków 57.

Rzeżyca nad Rzeżycą. Ludność m. 400 ż. 345. Kupców 3*ej* gildyi 18, kupcowych 15. Kościoł drewniany 1. Domów murow. 3, drewn. 170. Sklepów 20. Szynków 8.

Miasta niegdyś powiatowe (заштатные).

Brańsk nad Nurcem. Ludność męska 667, żeńska 652. Kupców 3*ej* gildyi 3, kupcowych 4. Kościołów drewn. 2. Domów murow. 4, drewn. 108. Zakład szkolny świecki 1, w nim uczniów 32, uczenic 2. Sklepów 3. Szynków 16.

Goniądz nad Bobrem. Ludność m. 750, ż. 800. Kupców 3*ej* gildyi 6. kupcowych 7. Kościołów drewn. 2. Domów murow. 15, drewn. 185. Szkolny zakład świecki 1. W nim uczniów 30, uczenic 10. Sklepów 6. Szynków 15.

Knyszyn. Ludność m. 743, ż. 766. Kościoł murow. 1, drewn. 1. Domów murow. 2, drewn. 245. Zakład szkolny świecki 1. W nim uczniów 32, uczenic 4. (Rubryka fabryk nie zawiera żadnej cyfry, lecz rubryka robotników w fabrykach ma cyfrę 166). Sklepów 12. Szynków 12.

Rozmaitości.

Ferdynand I, Cesarz Austryjacki.

Ferdynand I urodził się w Wiedniu 19 Kwietnia 1793, liczy więc teraz lat 42. Zewnętrzna postawa Ferdynanda znamionuje człowieka zamyślonego. Przytomności umysłu, odwagi i dobroczynności dał szczególne dowody w czasie nagłego napływu lodów na Dunaju r. 1829, gdzie z niebezpieczeństwem własnego życia niósł pomoc północnym przedmieściom Wiednia, wodą zalanym. Zresztą nader jest wyrozumiały i bardzo łagodnych obyczajów. Słabowite zdrowie w wieku dziecinnym kazało się obawiać o życie jego. To też było przyczyną, iż Arcyxięcia długo do stanu wojskowego nie sposobiono. Później zdrowie jego znacznie się polepszyło. W pierwszych latach po zawartym powszechnym pokoju, odbył Cesarz Ferdynand podróż po Francyi, Włoszech i Szwajcaryi, równie jak i po większej części prowincyj Cesarstwa Austryjackiego, gdzie łagodność jego postępowania, oraz świadczone dobrodziejstwa, niemało mu serc zjednały.—Stosując się do dawnej polityki domu Hapsburgskiego: koronowania Następcy tronu za życia ojca, zarządził *) Cesarz Franciszek I koronacyją Arcyxięcia Ferdynanda na Króla Węgierskiego. Obrząd teu odbył się z wielką okazałością w Prezburgu, dnia 28 Września 1830, i nowokoronowany Monarcha przyjął tytuł Ferdynanda V, młodszego Króla Węgierskiego. Tytuł ten nie dawał mu wszelako żadnych praw do kierowania interesami publicznemi. Dnia 27 Lutego 1831 zaślubił Arcyxiężnę Karolinę, Xiężniczkę Sardyńską. — Rzadkiej przytomności umysłu i odwagi dał Ferdynand szczególne dowody w czasie wielkiej powodzi roku 1833, kiedy, z narażeniem się na niebezpieczeństwo utraty życia, ratował ludzi i dostarczał im żywności, oraz podczas zamachu na życie swoje, uczynionego w Baden pod Wiedniem, przez niejakiego Reindl, mającego pomieszaue zmysły. Ferdynand był wówczas pierwszym, który bez żadnego przelęknienia myślał jedynie o przestrachu, jakim czyn ten nabawił ojca jego; był oraz pierwszym, który pospieszył uwiadomić tego ostatniego o całym wypadku, i okazał, iż jest zdrów i bez żadnego szwanku. Ferdynand I założył, wielkim kosztem i z nie małą znajomością rzeczy, wielki gabinet techologiczno-przemysłowy', za pomocą Radcy Rządowego Keess. W ogólności poświęcał się naukom z wielką gorliwością, szczególniej upodobał sobie był naukę heraldyki. — Cesarz Ferdynand ma trzy siostry i jednego brata. Marya Ludwika, była Cesarzowa Francuzów, jest od niego starsza o dwa lata. Druga siostra, Marya Klementyna, licząca dzisiaj lat 37, jest małżonką Xięcia Leopolda Salerno, stryja panującego dzisiaj Króla Neapolitańskiego, Ferdynanda II. Trzecia siostra, Arcyxiężniczka Marya Anna, urodzona roku 1804, jest Xienią PP. Kanoniczek w Pradze. Jedyny brat Cesarza, Arcyxiążę Franciszek, liczy teraz lat 33 i ma 3 synów z małżonki swojej, Arcyxiężny Zofii, Królewny Bawarskiej. Sam Cesarz nie ma dotąd żadnego potomstwa. *(Kor. War.)*

*) Sic. *(Wyd. Tyg.)*

Nowe Xiążki

(Artykuł nadesłany.)

Znicz s 1835 r. — Papier i druk niezły, litografie nędzne; całe jednak wydanie dość ozdobne. Materiały po większej części dobre, wiérszyki Pitschmana i *Konia stepowego* zdałoby się wyeliminować.

Szacowny jest ułamek: *Litwa pod względem cywilizacyi w trzech 1szych jej chrześciańśtwa wiekach.*—Na czele dzieła jest wizerunek Symona Żukowskiego, któremu oddał cześć pośmiertną w *Wspomnieniu* Jocher Adam. Piękne i oryginalne są dwa kawałki prozą Xięcia Ogińskiego-Familia ta zdaje się być ukochaną od Muz i Minerwy.—Zajmująca fantasmagorya historyczna P. Kraszewskiego. który wystąpił téż z wiérszami pełnémi talentu; jego *Dwa słowa* godne są dobijać się o palmę z *Dwoma słowami* Mickiewicza. — Nie mogę powstrzymać się od przytoczenia ślicznego początku jego fantazyi pod tytułem: *Zawsze razem.*

«Twoje lica tak świeże, tak niebieskie oczy,
Twój włos złoty, w ulotne zamknięty pierścienie,
I głosek twój jak arfy eolskiej uroczy,
I łzy twoje — o! biédna, i twoje westchnienie,
I wszystko cośmy w tobie wielbili, kochali,
I ty sama — zgin̨ęłaś w zapomnienia fali!! —
Na toż się było rodzić, w morzu życia płynąć,
Walczyć z burzą i gromem, by od gromu zginąć?..
Proch s twego ciała w grobie—dusza będzie w niebie;
Ale ty, ty, gdzie będziesz? gdzie ja znajdę ciebie?
O! duszę miałaś piękną! lecz cóż s twojej duszy,
Jeśli się jej świątynia na wieki roskruszy?
Znajdę tylko proch w grobie, tylko duszę w niebie,
A nigdzie, nigdzie—ciebie!»—

Znalazłoby się jeszcze dosyć do chwalenia i przytoczenia, ale nie chcę obciążać pisma poświęconego ważniejszym doniesieniom.

Chociaż Znicz nie może jeszcze zrównać swemu poprzednikowi *Melitele*, którego szczególną ozdobą były dwa fragmenta Korzeniowskiego, nastręcza nam jednak miłą uwagę iż wiek nasz jest prawdziwie poetycznym dla Polski i Francyi, jak w Niemczech za czasów Goethego. Mnóstwo pączków rozwijających piękne swe listki na polu poezyi. — Oby znalazło się dosyć umiejących je godnie cenić!

Jutrzeńka z 1834 r. W Tyg. przeszłorocznym bardzo krótka była wzmianka o tym noworoczniku, zasługującym na obszerniejsze wspomnienie. — Jutrzeńka ma gorszy druk i papiér od Znicza; za to litografią znacznie lepszą. Wstyd, istotnie, zaczynać recenzyą od druku i papieru, ale niesposób nie wymagać pięknego wydania w almanakach. Czas już żeby PP. Drukarze uwolnili nas od przykrego obowiązku krytykowania fizycznych części xiążki.

Nie tylko w Anglii damy wzięły się tak mocno do pisania. W noworoczniku téż Warszawskim występują, w wielkiej części polki, z ładnémi swémi płodami, a na ich czele stoi P. Nakwaska, z nader zajmującą swą powieścią: *Młodość Kopernika.*

Na początku dzieła jest widok miasta Kazimierza, dobrze oddany, i prawdziwie narodowe jego wspomnienie— «Czujesz jak powietrze polskie wieje po tym opisie.» — «Dalej *Fraszki* Kazimiérza s Królówki. By dać o nich wyobrażenie, przytoczę ich kilka:

Udział.

Im lepszą jesteś cząstką stworzenia,
Tém więcej ciérpisz jego cierpienia.

S Podwórka.

Gąski miały radę długą,
Jedna mądrzejsza nad drugą;
W tém najgłupszej nie wiedzieć co się uwidziało,
Wrzasła, i wszystko za nią w błoto poleciało.

Definicya człowieka.

Co to jest za stworzenie, gdy pytać się godzi?
— Coś, skądsi, kędyś, jakoś i pocoś przechodzi.» *)

Dalej ciekawy ustęp s poematu Sanskryckiego, *Sawitry*, s czasów przedhomerycznych, przełożony przez tegoż Kazimierza; piękny wyjątek z jego pisma pod tytułem: *Piękność* i *Wzniosłość.* — W ogólności, wszystkie przedmioty których dotknął P. Kazimiérz s Królówki, są dobrze wybrane i opisane; a najwięcej jest jego płodów, tak oryginalnych jak tłumaczonych. Godnych téż ma współautorów Jutrzenka, tak iż nic nie znaleźliśmy do wyrzucenia.

Nie zdarzyło się nam czytać wzmianki o poezyach pana J. N., wyszłych w Krakowie, jeszcze 1829 r., a które nam teraz dopiéro wpadły w ręce; przeto pozwolimy sobie kilka słów o nich powiedzieć.

Nie są one przyciągające do czytania, mają bowiem powierzchowność nędzną i tytuł śmieszny: *Poezye* i *Sonety?* jakby sonety nie były poezyami. Autor ich jednak ma dość talentu, niewyrobionego wprawdzie, i opisuje przedmioty bardzo dla polaków zajmujące, i godne ubrania w suknię poetyczną jako to: okolice Krakowa, pomniki naszych przodków. Zaiste, pierwsze pięknie już są opisane przez Wężyka, ale pan J. N. inaczej je ubrał w sonety, nakształt sonetów Krymskich Mickiewicza. Przytoczymy z nich jeden:

Pomnik Kościuszki.

Powstał kolos pamiątek w krainie Sarmatów,
Jak maszt sławiańskiej łodzi, rzuconej śród świata;
S chmur złoconych jutrzenką ranna jego szata,
W południe go osłania baldakim z bławatów.
Natrząsa się s śnieżystych olbrzymów — Karpatów,
Bo sławą zwalczy z niemi tysiąc wieków lata!...
A choć już mrok otoczy i siostrę i brata, **)
On jeszcze pływa czołem w potokach szkarłatów.
Tam kędy u stóp jego majowe nadbrzeże,
Czy miasto czarodziejskie w Wandalu głębini?
— To się kąpią Wawelu i baszty i wieże!
A ten głos rozstrzelony po niebios pustyni?
— To pustelnik strzegący ubogiej świątyni, ***)
Odmawia za obrońcę wolności pacierze!

5 Mar. 1835. T. B.

*) Jak łaskawy korrespondent, tak i my, nie dajemy żadnego zdania o tych fraszkach. *(Wyd. Tyg.)*

**) Kopiec Wandy i Krakusa.

***) Na górze Ś. Bronisława znajduje się mały Kościołek tejże świętej opiekunki Krakowa, przy którym ciągle przebywa pustelnik.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 28-го Марта, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.